

scenariusz i reżyseria:

**Abdellatif Kechiche**

# CZARNA WENUS

*Black Venus | Vénus Noir*

OFICJALNA SELEKCJA  
MFF TORONTO 2010

NOMINACJA  
NAJBARDZIEJ OBIECUJĄCA AKTORKA  
CEZAR 2011

EQUAL OPPORTUNITIES AWARD  
MFF WENECJA 2010

  
VENEZIA CINEMA 2010  
Venezia 67 - Concorso



SCENARIUSZ I REŻYSERIA: ABDELLATIF KECHICHE FRANCJA 2010, 159 MIN  
ZDJĘCIA: LUBOMIR BANCHEV, SOFIAN EL FANI MONTAŻ: SLAHEDDINE KECHICHE  
PRODUKENT: MARIN KARMIZ, NATHANAEEL KARMIZ, CHARLES GILLBERT  
WYSTĘPIJĄ: YAHIMA TORRES, ANDRÉ JACOBS, OLIVIER GOURMET, ELINA LÖWENSOHN, FRANÇOIS, MARTHOURET, MICHEL GIONTI, JEAN-CHRISTOPHE BOUVET  
DYSTRYBUCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY

[www.againstgravity.pl/sklep](http://www.againstgravity.pl/sklep)



**gazeta**  
WYBORCZA.PL

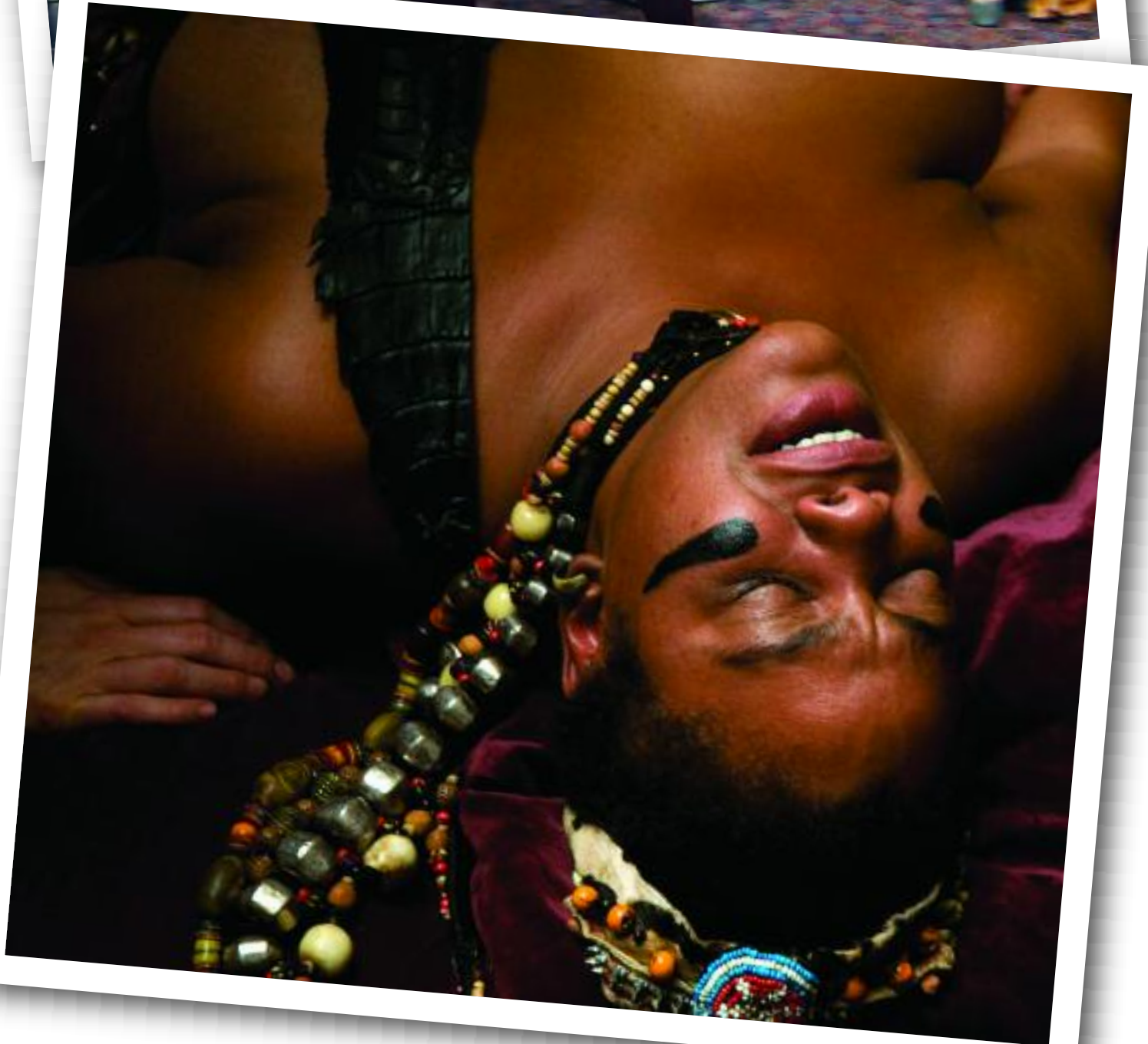
**Trojka**  
POLSKIE RADIO

Readers  
**Digest**  
agent.pl

**tplex.pl**



**TYLKO W KINACH STUDYJNYCH**





AGAINST GRAVITY PRZEDSTAWIA

# CZARNA WENUS

*Black Venus | Vénus Noir*

---

Film **Abdellatifa Kechiche** Francja 2010, 159 min

---

scenariusz i reżyseria: *Abdellatif Kechiche*

---

zdjęcia: *Lubomir Bakchev, Sofian El Fani*

muzyka: *Slaheddine Kechiche*

producent: *Marin Karmitz, Nathanaël Karmitz, Charles Gillibert*

występują: *Yahima Torrès, Andre Jacobs, Olivier Gourmet,*

*Elina Löwensohn, Francois Marthouret, Michel Gionti,*

*Jean-Christophe Bouvet...*

---

wybrane festiwale i nagrody:

*2011 - Nominacja do Cezara w kategorii „Najbardziej obiecująca aktorka”;*

*2010 - Equal Opportunity Award na MFF w Wenecji; MFF Toronto*

---

Czas projekcji: *159 min*

Dystrybucja w Polsce: *Against Gravity*

# Historia:

**W** 1808 roku ciemnoskóra dwudziestoletnia **Saartjie Bartman** wraz z angielskim opiekunem – **Cezarem**, opuszcza rodzime RPA, aby szukać zarobku w Londynie. Praca miała być łatwa i przyjemna. Saartjie marzy o aktorstwie. Występuje jako **Hottentot Venus** w parateatralnych pokazach, prezentując swoje ciało brytyjskiej publiczności. Jej szczególny wygląd: duże pośladki i wargi sromowe, wzbudzają zainteresowanie. Początkowo pracuje pod opieką Cezara, występując w widowiskowych pokazach cyrkowych. Gdy jednak Cezar zostaje oskarżony o łamanie prawa w zakresie handlu niewolnikami, Saartjie zostaje sprzedana, a jej nowym opiekunem zostaje **Réaux**. Po wyjeździe do Francji pokazy Hottentot Venus nabierają pikanterii, zmieniając się w egalitarną, perwersyjną, seksualną orgię.

Nagle z osoby wolnej Saartjie staje się niewolnikiem – upokarzonym i poniżanym, a w dodatku zdany na łaskę lub niełaskę pana. A ten okazuje się bardziej bezwzględny, żądny blichtru i pieniędzy niż by przypuszczała. W dodatku Saartjie wzbudza zainteresowanie francuskich naukowców, którzy za wszelką cenę pragną dowieść jej związków z naczelnymi.

Gdy podczas jednego z ekscentrycznych pokazów dla zblazowanych przedstawicieli francuskiej klasy średniej Saartjie nie wytrzymuje i w końcu pokazuje prawdziwe emocje, wzbudza nie tyle współczucie, co odrazę i złość Réauxa. Upokorzona i pozostawiona samej sobie trafia na ulicę i, aby przeżyć, handluje ciałem jako tania prostytutka.

Pozbawiona godności i honoru, uzależniona od alkoholu podupada na zdrowiu, a w końcu umiera z chorób i wyczerpania. Gdy Réaux przypadkiem znajduje ją martwą na ulicy, zamiast pochówku organizuje interes. Sprzedaje jej martwe ciało francuskim naukowcom. W 1817 roku w paryskiej Królewskiej Akademii Medycznej wypchane ciało Saartjie Bartman wzbudza sensację, a naukowiec – Georges Cuvier, ogłasza naukowym tonem kategoryczny werdykt: nigdy nie widziałem ludzkiej głowy tak podobnej do małpy, jak ta.



# O filmie:

**Czarna Wenus** to oparty na faktach wyjątkowo wstrząsający, poruszający i inteligentnie skomponowany filmowy portret, zainspirowany prawdziwą historią **Saartije Bartman**, znanej jako **Hottentot Wenus**, będącej symbolem uciemnienia i ponizania czarnoskórych ludzi w Europie.

W filmie zastosowano ciekawy stylistyczny zabieg – zamiast zwykłego oglądania filmowych kadrów, widz niejako w nich uczestniczy i je podgląda jako niemy świadek pokazywanych na ekranie wydarzeń. Ten szczególnego rodzaju voyeryzm, stawiający widza w nieco kontrowersyjnej perwersyjnej roli podglądacza, powoduje, że publiczność staje się w tym przypadku na równi winna pokazywanych na ekranie ludzkich zachowań i reakcji. Tym samym film ten oddziałuje na widza niczym policzek, świadomie wymierzony przez reżysera.

**Abdellatif Kechiche** długo i starannie przygotowywał się do napisania scenariusza i nakręcenia filmu. Przeczytał wszystkie dostępne archiwalia na temat Saartije Bartman. Pilnie przestudiował rysunki jej ciała, jak również psychologiczny kontekst jej działania. Na tej bazie stworzył film będący pogłębionym portretem kobiety ufającej społeczno-prawnemu łaadowi zachodniego świata, który okazał się być największym jej wrogiem.

Kechiche oficjalnie przyznaje, że traktuje ten film w kategoriach osobistych, odnajdując w historii Saartije Bartman analogie z własną biografią.



# Wywiad z reżyserem:

## ***Czy Czarną Wenus można uznać za film psychologiczny?***

Psychologia ogranicza nasze rozumienie ludzkiej natury. Wygląd człowieka mówi o nim znacznie więcej niż psychologia. Lubię, kiedy film jest równie prawdziwy, jak realne życie. Aktorstwo bardzo w tym pomaga. Trzeba pamiętać, że kino może mieć również negatywny wpływ i pozbawić grę aktora związków z rzeczywistością. Aktor może być tajemniczy i taką właśnie postacią jest Saartije. Nie znamy prawdziwych motywów jej zachowania. Znamy tylko kilka faktów: podróż z RPA do Anglii, pokazy, sprawa sądowa w Londynie, chrzest i kontakt z francuskimi naukowcami. A wszystko inne to tylko domysły, ale właśnie one okazują się istotne. Pokazując tajemnicę sprawiam, że widz cały czas konfrontuje się ze sobą i w sobie samym odnajduje odpowiedzi.

## ***Czy długo przygotowywał się Pan do nakręcenia tego filmu?***

Tak. Przeczytałem wszystko, co do tej pory napisano na temat Saartije Bartman i doszedłem do wniosku, że przeważała tu tendencja do przesadnej analizy. Saartije była bowiem pokazywana jako niewolnica, co wydaje mi się niesłuszne, bo przecież miała szansę być uznaną przez brytyjski sąd za wolną. Jednak odmówiła. Niektóre źródła podają nawet, że pracowała jako aktorka już w Cape Town. Miałem wrażenie, że czasami historie, które przeczytałem na jej temat, były przesadnie romantyczne, w niektórych miejscach nawet zmyślane. Uważam to za brak szacunku wobec tej osoby, a właśnie szacunek jest podstawą mojego podejścia. Nie wynika on zresztą z lektury, lecz z głębi serca – z mojego człowieczeństwa.

## ***Jakie wrażenie zrobiły na Panu archiwalia na temat Saartije Bartman?***

Obrazy często mówią znacznie więcej niż słowa. Wyraźnie odczułem to oglądając rysunki Saartije, jak również jej gipsowy odlew, który nadal pozostaje we Francji. Byłem szczególnie poruszony jej twarzą, która wyraża znacznie więcej niż cokolwiek, co przeczytałem na jej temat. Łatwo można tu dostrzec cierpienie, oznaki alkoholu oraz chorób, a mimo wszystko zachowuje ulotność, niemal mistyczny dystans. Bezgraniczne cierpienie Saartije miało dużo wspólnego z poczuciem rozczarowania. To mnie najbardziej

poruszyło. Kiedy myślę o Saartije, nasuwają mi się skojarzenia z samopoświęceniem, upokorzeniem, ale i inteligencją. Na pewno sporo wiedziała o męskiej naturze. Kiedy ją zobaczyłem, od razu poczułem się więc powiązany z jej historią.

## ***Czy aktorstwo oznaczało dla Saartije całkowite oddanie się publiczności?***

Pomimo przemocy i upokorzenia, Saartje nigdy całkowicie nie oddała się widowni. Ludzie nie widzieli prawdziwej Saartije, a jedynie jej karykaturę – to, co chcieli w niej zobaczyć. Jednak zaakceptowanie opinii innych o sobie, gdy ta opinia jest degradująca, stanowi bolesny i skomplikowany proces. W tym sensie można uznać, że Saartije była niewolnicą, ale i artystką. Grała na instrumentach, miała dobry głos, potrafiła tańczyć. Jako artystka musiała cierpieć, bo nie mogła pokazać prawdziwej siebie, a tylko to, co chcieli w niej zobaczyć inni. Była więźniem ludzkich oczekiwań i to właśnie jest głównym tematem filmu – opresja oczekiwań i wierzeń.

## ***Skąd tak wnikliwa analiza tej postaci?***

Identyfikuję się z tą osobą gdyż kiedyś, jako początkujący aktor, czułem się podobnie. Cierpiałem, bo ludzie postrzegali mnie nie jak aktora, lecz Araba. Miałem wrażenie, że jestem w więzieniu, bo role, które wówczas proponowano Arabom, były bardzo ograniczone.

## ***Czy znalezienie obsady do tego filmu było problematyczne?***

Znalezienie dobrej ekipy do pracy nad tym projektem okazało się kluczowe. Cały czas staram się stosować surową etyczną zasadę, której nauczyłem się w teatrze. Nigdy nie zaczynam prób podczas pierwszego dnia zdjęć, a znacznie wcześniej. Aktorzy mają szansę poznać się wzajemnie. Nawigują relację, a ja z kolei mogę w znacznie większym stopniu zrozumieć ich indywidualność i potencjał. Taka metoda budowania zespołu była moją obsesją przez kilka lat, ale w tym filmie byłem bardziej zrelaksowany i działałem instynktownie. Weźmy na przykład Andre Jacobsa. Gdy zobaczyłem jego zdjęcie, od razu wiedziałem, że będzie doskonałym Cezarem, chociaż wcale nie widziałem jak gra.

## ***Czy wybór nieprofesjonalnej aktorki - Yahimy***

### **Torrès, miał zagwarantować autentyczność głównej bohaterki filmu?**

Można być świetnym aktorem nie mając doświadczenia. Wybrałem ją, bo nie znalazłem innej ciemnoskórej aktorki, która była podobna do Saartije Bartman. Po raz pierwszy zobaczyłem Yahimę w 2005 roku, gdy spacerowała po ulicy niedaleko miejsca, w którym mieszkałem. Byłem pod wrażeniem jej uroku, fizycznego wyglądu, a także jej ciała, które przypominało mi Saartije. Kiedy skontaktowałem się z nią kilka lat później i zaprosiłem na casting, okazało się, że to był bardzo dobry wybór. Wiedziałem, że będę w stanie pokierować jej emocjami bez szkody dla niej samej, ale musieliśmy wynająć trenera, który nauczył ją afrykańskiego wycucia rytmu. Zdecydowałem się zbudować wokół niej zespół profesjonalnych aktorów, którzy mieli stanowić naturalną ochronę. Przyznam, że znacznie łatwiej pracuje się z zawodowymi aktorami, bo amatorzy wymagają czasu. Trzeba ich uczyć i szczegółowo wszystko tłumaczyć. Ale

efekt może być zaskakujący, bo amator jest z reguły znacznie bardziej prawdziwy niż zawodowiec. Autentyzm jest jednak zawsze powiązany z bardzo ciężką pracą.

### **Czy kręcenie historycznego filmu stanowiło dla Pana wyzwanie?**

Oczywiście. Adaptowanie historii na potrzeby filmu powoduje obawy o zbytne skupianie się na detalach. To może doprowadzić do zguby, ale bałem się. Musiałem zresztą dwukrotnie ograniczyć budżet i zdecydowałem się na cięcia dekoracji. Nie interesowała mnie przesadnie wystylizowana scenografia, bo skupiłem się na psychologicznym kontekście postaci Saartije, jej relacji z ludźmi, opartej na dominacji i konieczności zaspakajania potrzeb innych.

### **Dlaczego w Czarnej Wenus mężczyźni są z natury źli?**

Człowiek jest taki, jaki jest, czyli zdolny zarówno do dobra, jak i zła. To prawda, że w historii mężczyźni byli opresyjni wobec kobiet, a co



dopiero kiedy mówimy o czarnoskórej kobiecie, która tak bardzo różniła się od białych pod względem fizycznym. Sama w sobie stała się wcieleniem opresji. Nie miałem jednak zamiaru przerzucać tu winy na mężczyzn. Raczej interesowało mnie to, jak tego typu opresje stają się w ogóle możliwe. Unikałem jak ognia osądzania. Chciałem pokazać psychologiczny proces, nawet jeśli wydawał mi się straszny, jak na przykład to, że naukowcy, którzy na co dzień chodzili w garniturach z zimną krwią i bez skrupułów wypatroszyli ciało martwej kobiety, a następnie powkładali je do słoików i paradowali z nimi jak z jakimś trofeum. Żaden naukowy cel nie powinien prowadzić do takich wynaturzeń, choć oczywiście można to tłumaczyć faktem, że traktowali ją jak zwierzę. To jednak była nieprawda. Starali się udowodnić, że była bliższa zwierzętom niż człowiek, ale wszystko, co napisali na ten temat, dowodzi niezłomie, że się mylili. Przecież żadne ze zwierząt nie byłoby w stanie stanąć przed badaczami i odmówić im zgody na pełną iniekcję. I właśnie ta intelektualna nieuczciwość była w nich najstraszniejsza. Nie byli oślepieni ideami, lecz ambicją. Starali się znaleźć wytłumaczenie podbojów Afryki.

#### ***Jaką rolę pełni w Czarnej Wenus historia?***

Bardzo istotną. Jestem przekonany, że ignorowanie przeszłości jest po prostu niezdrowe. Przywracając życie Saartije Bartman starałem się odsłonić pewien etap w historii Francji.

#### ***Czy Saartije jest symbolem opresji czarnoskórych w Europie?***

Z jednej strony jest postrzegana jako niewolnik i to w najbardziej podstawowym znaczeniu tego słowa – jako kobieta w klatce, upokarzana i wykorzystywana. Z drugiej strony jest jednak kobietą, która po prostu żyła po swojemu. Zachowywała się tak, jak chciała, ale była źle potraktowana. Mogła zapewnić sobie wolność, a wybrała inaczej i to jest tu w tym przypadku bardzo istotne.

#### ***Czy podczas pracy nad filmem pojawiły się problemy?***

Pod względem technicznym film był wyzwaniem. Trudno było kręcić sceny cierpienia w wytwornych salonach libertynów. Wymagało to długich i żmudnych prób, w trakcie których szukaliśmy prawdy poszczególnych postaci. Nie chciałem nakręcić romansidła. Zależało mi na pokazaniu ludzi, którzy traktują Saartije jako obiekt piękna i pożądania, a także potrafią współczuć jej w momentach cierpienia. Bazowałem tu na własnych aktorskich doświadczeniach, które dostarczały mi ważnych reżyserskich wskazówek.

#### ***Jak można ocenić Czarłą Wenus?***

To rodzaj lustra, w którym ludzie przeglądają się i widzą siebie samych. Ten film zmienia nas w obserwatorów i pokazuje, w jaki sposób postrzegamy innych. Saartije to nie tylko postać, której współczuję. Traktuję ją również jako źródło wiedzy na temat tego, jak opowiadać o najważniejszych sprawach w życiu. Ale być może widzowie odnajdą w niej jeszcze coś innego.





# Ekipa:

---

## **Abdellatif Kechiche - scenariusz i reżyseria**

---

- ur. w 1960 roku w Tunezji. Karierę rozpoczął jako teatralny i filmowy aktor, aby następnie zająć się reżyserią. W 1984 roku otrzymał główną rolę w długometrażowym filmie fabularnym zatytułowanym **Mint Tea**. Następnie zagrał w **Bezness** w reżyserii Nouri Bouzid oraz w **Niewinnych** André Téchiné'a. W 2000 roku napisał scenariusz i wyreżyserował swój pierwszy film zatytułowany **Wina Woltera**, za który otrzymał Złotego Lwa za najlepszy debiut na MFF w Wenecji. Trzy lata później powstał **Unik**. Następnym filmem, który wyreżyserował i do którego sam napisał scenariusz, była **Tajemnica ziarna**.

---

## **Filmografia:**

---

### **Aktor:**

2005 - *Sorry, Haters*

2001 - *The Magic Box*

1992 - *Bezness*

1992 - *A Vampire In Paradise*

1987 - *Niewinni (The Innocents)*

1984 - *Mint Tea*

### **Reżyser:**

2010 - *Czarna Wenus (Black Venus | Vénus Noir)*

2007 - *Tajemnica ziarna (The Secret of the Grain | Couscous)*

2003 - *Unik (Games of Love and Chance | L'Équivo)*

2001 - *Wina Woltera (Blame it on Voltaire)*

---



# Głos prasy:

---

„*Czarną Wenus* naprawdę trudno zapomnieć. Reżyser Abdellatif Kechiche zwabia widza do swoistego groteskowego namiotu, gdzie patologiczne fascynacje mieszają się z zawstydzającym voyeryzmem. W kinie współczesnym to jeden z najsilniejszych obrazów, potępiających rasizm, kolonializm i mizoginię, wywołujący mocne poczucie moralnego wstrętu i odrazy, a jednocześnie to również przykład komercyjnego sukcesu kina artystycznego.”

The Hollywood Reporter

---

„To fascynujący film, który podnosi problem legalności niewolnictwa w Europie oraz wielu innych form, jakie może przybierać rasizm. To również film o sposobach, jakimi postępują ludzie, aby pokonać własne lęki przed innością, co często zmienia się po prostu w zwykłą agresję. Reżyseria jest tu olśniewająca. Kechiche nadaje większości scen groteskowego wymiaru, niczym z kreskówek Williama Hogartha. W tej teatralnej, okrutnej scenerii wszyscy mają różowe, tłuste policzki, są tędzy, zuchwali i drwiący. Ale film jest pozbawiony jakiegokolwiek cienia krytyki. Frenetyczny ruch kamery daje poczucie ciepła, ale to, co przedstawia nią Kechiche, jest wręcz lodowato chłodne.”

Timeout

---

„Ostatni film Abdelatifa Kechiche jest chyba najambitniejszym z jego dotychczasowych filmowych projektów. Cofając się 200 lat wstecz, do prawdziwej historii opresyjnego poniżania ciemnoskórej kobiety w Europie, Kechiche wybrał wysoce emocjonalną, acz wielowątkową płaszczyznę opowieści, opartą na licznych repetycjach. Ten film jest szokujący. Uderza w widza i nie pozwala mu na oddech lub myślenie.”

Screen

---

„W *Czarnej Wenus* praca kamery jest interesująca i inspirująca. Zbliżenia są bardzo atrakcyjne i drobiazgowo wręcz sfilmowane. Scenografię dopracowano tu w najmniejszym szczególe, a kostiumy są ciekawym echem epoki.”

Variety

---

„W *Czarnej Wenus* każdy może znaleźć swój własny przekaz. Film skłania nas do zastanowienia i zapytania samych siebie o granice ludzkiego ekstremum.”

Village Voice

---

